

„Z HISTORII ZAKŁADU ŚLUSARSKIEGO RODZINY OREMUSÓW“

W Krakowie jest obecnie bardzo dużo warsztatów rzemiosła ślusarskiego, jednak tylko nieliczne z nich kontynuują rodzinne tradycje rękodzielnictwa metalowego. Zakład Antoniego Oremusa stanowi ciekawy przykład właśnie takiej kontynuacji i pielęgnowania zawodu artysty — ślusarza już w trzecim pokoleniu.

Żołycielem firmy był Jan Gwalbert Oremus, syn niezamożnych mieszczan z Wieliczki, Józefa zajmującego się bednarstwem i Walerii z Papieżów. W r. 1888 rodzina Oremusów przeprowadziła się do Krakowa i zamieszkała w domu przy ul. Floriańskiej nr 55. Rzemiosła ślusarskiego uczył się Jan Oremus od roku 1888 w pracowni Ludwika Górki, mieszczącej się przy ul. Karmelickiej nr 17. Po prawie czterech latach terminowania został wyzwolony na czeladnika, przedstawiając w cechu świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowej. Przedstawił też sztukę czeladniczą w postaci „zamka wpuszczanego do bramy”. Jako czeladnik pracował w warsztacie Górki do r. 1907¹. Ludwik Górka starszy cechu w latach 1923—27, wybitny majster-pedagog, twórca wielu wartościowych prac z dziedziny ślusarstwa artystycznego (m.in. trzy lampy kute w krypcie J. Piłsudskiego na Wawelu, okucia drzwi w zamku królewskim, wyroby zdobnicze na krużgankach i w grobach królewskich) przekazał wiele cennych rad i uwag Janowi Oremusowi². Oremus zdobył zaufanie majstra i przez ponad trzy lata zarządzał jego pracownią. W latach 1901—02 ukończył w Szkole Przemysłowej pod kierunkiem K. Stadtmüllera kurs dla obsługujących maszyny i kotły parowe, dla prowadzących lokomotywy oraz kurs metaloplastyki w Muzeum Przemysłowym. W r. 1905 odbył dwumiesięczny kurs w pracowni Alvisa Steinbanera w Wiedniu, co związane było z popieraną przez władze austriackie polityką kształcenia kadr w rzemiośle metalowym³. Uzyskując w końcu 1907 r. dyplom mistrzowski odszedł z pracowni L. Górki i postanowił założyć własny warsztat ślusarski. Na ten cel otrzymał z Wydziału Krajowego z fundacji Feliksy Marii z Golejewskich Czarkowskiej bezprocentową pożyczkę w wysokości 1500 koron „na pokrycie kosztów zaopatrzenia się w potrzebne przybory i narzędzia oraz zakup zapasu materiału w celu założenia pracowni ślusarskiej”⁴. Początki były trudne. Spłacanie pożyczki przesunął na 1910 rok, co uzasadniał w piśmie do Wydziału Krajowego m.in. znacznymi wydatkami związanymi z urządzaniem warsztatu⁵.

Początek XX w., charakteryzujący się wysoką dynamiką rozwojową przemysłu Krakowa, przyniósł istotne zmiany w rzemiośle miasta. Bardziej pozyty-

wne nastawienie rządu wiedeńskiego do Galicji, ściśle związane z przemianami politycznymi (narastający konflikt Austro-Węgier z Rosją) i społeczno-gospodarczymi w monarchii, miało swój dodatni wpływ na rozwój rzemiosła krakowskiego⁶. Szczególnie wysoki poziom artystyczny osiągnęło rzemiosło metalowe, mimo opóźnienia, a nawet zacofania w rozwoju technicznym, w porównaniu z innymi miastami monarchii habsburskiej. W Krakowie powstała w r. 1906 myśl zorganizowania Związku Cechów, czyli pierwszej na ziemiach polskich „Izby rzemieślniczej”⁷. Rozpoczął się nowy okres krakowskiego rzemiosła, w którego przedsięwzięciach i inicjatywach aktywnie będzie uczestniczyć rodzina Oremusów.

Jan Oremus otworzył zakład początkowo przy ul. Długiej, a później w r. 1917 zakupił budynki przy ul. Rakowickiej nr 15 od Hermana i Reginy Statter,

Jan Gwalbert Oremus — założyciel zakładu





Władysław Oremus z berłem starszego cechu

gdzie stworzył po przebudowie w r. 1922 nowoczesną pracownię, zaopatrzoną w maszyny o napędzie elektrycznym⁸. Początkowo zakład specjalizował się głównie w wyrobach dla budownictwa. Produkowano okucia budowlane, windy ciężarowe, konstrukcje dachowe, schody żelazne, balkony i inne „roboty w zakres ślusarstwa budowlanego wchodzące”⁹. W latach 1912–14 wykonał roboty ślusarskie w budynku weterynarii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w r. 1926 prace ślusarskie w klinice ginekologicznej UJ, w latach 1936–39 metalowe półki na książki do Biblioteki Jagiellońskiej oraz okna do nowego gmachu Muzeum Narodowego¹⁰. Jednak specjalnością zakładu stały się przede wszystkim roboty artystyczne i dekoracyjne. Pracownia współpracowała z tak znakomitymi architektami, jak Franciszek Mączyński i Tadeusz Stryjeński. Do najciekawszych prac należą m.in. drzwi boczne południowe i północne do kościoła Mariackiego (proj. F. Mączyński), wykonane wraz z synem Władysławem w r. 1929, brama do kaplicy zamkowej Habsburgów w Żywcu (za którą Jan Oremus otrzymał wielki medal srebrny na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu), latarnia pod kalwarią przy kościele św. Marka w Krakowie (proj. M. Rice)¹¹. Zakład Jana Oremusa wykonywał też szereg drobnych prac o charakterze artystycznym, jak np. kraty, świeczniki, lampy metalowe. Najciekawsze prace Oremus eksponował na wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. otrzymał medal

srebrny Ministerstwa Przemysłu i Handlu za eksponaty na wystawie w Warszawie, medal złoty na wystawie budowlanej we Lwowie¹². Zakład Jana Oremusa cieszył się dobrą opinią nie tylko w Krakowie. Mistrz wyjeżdżał za granicę. Zwiedzając warsztaty ślusarstwa artystycznego poznawał nowe metody pracy. W r. 1925 był na Światowej Wystawie w Paryżu, a w r. 1938 na wystawie w Berlinie¹³.

Po kilkunastu latach pracy w rzemiośle ślusarskim Jan Oremus stał się człowiekiem szanowanym w Krakowie. Jego nazwisko znalazło się w grupie tak znakomitych majstrów ślusarskich, jak: Ludwik Górka, Kazimierz Górecki, Tomasz Gramatyka, Piotr Kosobudzki, Szymon Setkowicz, Adam Staszczuk, Sebastian Szymczykiewicz, Karol Uznański¹⁴. Wkrótce Oremus stał się jednym z najaktywniejszych majstrów, biorących udział w działalności cechu. Długoletni starszy cechu (1931–41), inicjator powołania Komisji Cennikowej przy cechu i jej przewodniczący od r. 1932, wprowadził szereg pożytecznych innowacji w jego pracy. Pod przewodnictwem Jana Oremusa i jego zastępcy Ludwika Figla cech wydał w r. 1932 książkę cennikową dla robót ślusarskich¹⁵. Od r. 1932 Oremus przewodniczył Komisji Egzaminacyjnej dla Wszystkich Zawodów Metalowych przy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie. Otaczał opieką Szkołę Doksztalcącą, w której za jego staraniem w r. 1936 wprowadzono wykłady wybitnych mistrzów ślusarskich w zakresie kucia i ręcznej obróbki żelaza, okuwania okien i drzwi, spawania elektrycznego oraz obróbki na maszynach, toczenia, strugania, frezowania żelaza (te ostatnie prowadził mistrz Władysław Stoch — twórca m.in. konstrukcji ze śrubami do podnoszenia Dzwonu Zygmunta, 1928)¹⁶. W r. 1931 cech uchwalił nagrody dla pilnych uczniów, opodatkował się na rzecz bezrobotnych, postanowił sprawić nowy sztandar. Sztandar ufundował Oremus, a w grudniu 1931 r. poświęcił go uroczystość arcybiskup metropolita krakowski Adam Sapieha. Ufundował też berło dla starszego cechu w r. 1934 i księgę wpisów mistrzów egzaminujących oraz czeladników egzaminowanych¹⁷. Oremus interesował się też sprawami młodzieży. Z jego inicjatywy powołano Komisję Opiekuńczą dla Młodzieży Rzemieślniczej, której przewodniczył mistrz Teofil Tokarz. Organizował wycieczki uczniów, m.in. w r. 1933 na Wystawę Przemysłową do Warszawy, zawarł umowę cennikową z czeladzią, zajmował się dożywianiem młodzieży, walczył o finanse dla kolonii wakacyjnych¹⁸. Należy wspomnieć też o działalności Jana Oremusa w Bractwie Kurkowym. Przez wiele lat pozostawał członkiem Rady Zawiadowczej Bractwa Kurkowego, a w r. 1932 zdobył zaszczytny tytuł króla kurkowego. Dwudziestopięciolecie w r. 1932 i trzydziestolecie zakładu w r. 1937 stały się uroczystościami wszystkich ślusarzy-artystów krakowskich. Został Oremus wówczas odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za całokształt pracy zawodowej i obywatelskiej¹⁹.

Obok działalności społecznej i filantropijnej Oremus angażował się w działalność cechu na polu gospodarczym. Stwierdził potrzebę stworzenia silnej organizacji rzemieślniczej²⁰. Członkowie cechu walczyli skutecznie z partaczami i fuszerami, do których zaliczano m.in. firmę „Zemper”, prowadzoną



Antoni Oremus w kuźni

przez Tadeusza Naleźnego, który nie posiadał papierów mistrzowskich, a zatrudniał czterdziestu czeladników i osiemdziesięciu uczniów z bursy ks. Kuznowicza, płacąc im tylko 50% wynagrodzenia. Dyskusje pod przewodnictwem Jana Oremusa doprowadziły do uchwalenia rezolucji skierowanej do prezesa Izby Rzemieśniczej i posła na sejm Roberta Jahody-Żółtowskiego, aby cechom przywrócić przymus cechowy oraz warunki pracy i prawo organizowania się sprzed ustawy z 1927 r. Dzięki m.in. zabiegom Roberta Jahody sejm nie uchwalił przygotowanej ustawy o wprowadzeniu swobody wykonywania rzemiosł przez niewykwalifikowanych rzemieślników, lecz uchwalił częściowo przymus cechowy.

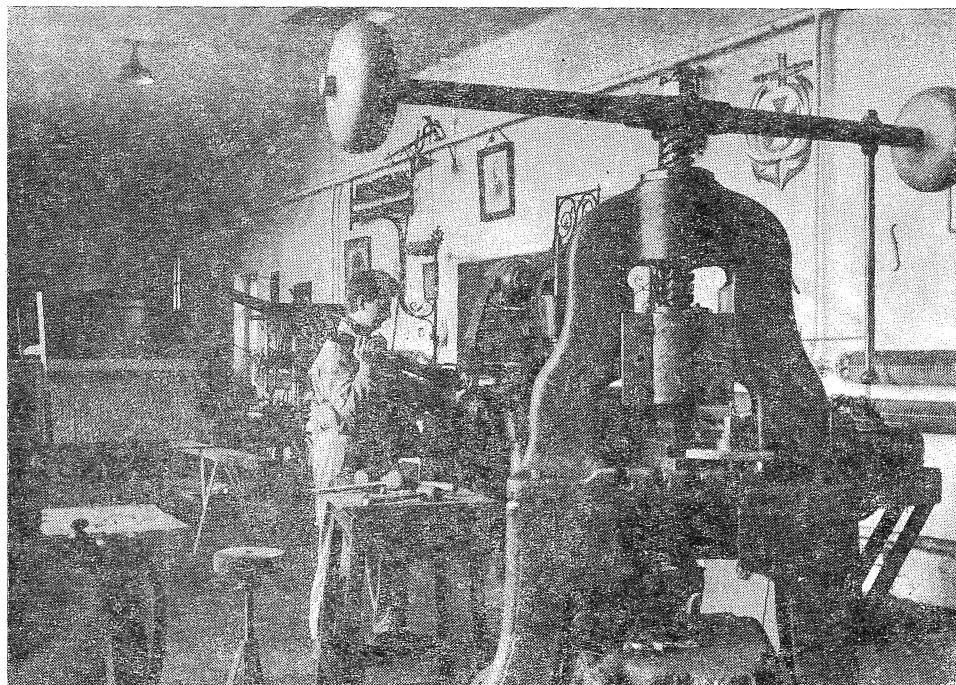
Kryzys ekonomiczny w latach 1929–34 odbił się niekorzystnie też na rzemiośle metalowym. W r. 1932 Oremus był zmuszony zredukować liczbę trzydziestu zatrudnionych do czterech czeladników i dwunastu uczniów. Na skutek skomplikowanej sytuacji międzynarodowej zakład podporządkowany został Samodzielnemu Wydziałowi Wojskowemu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu²².

W latach trzydziestych prowadzeniem zakładu coraz częściej zajmował się syn Jana Oremusa, Władysław. Władysław poszedł w ślady ojca. Ukończył czteroletnią Szkołę Wydziałową św. Mikołaja, Szkołę Przemysłową i podjął trzyletnią naukę ślusarstwa w warsztacie ojca, zakończoną w r. 1924 wyzwoleniem na czeladnika. Wykonał wówczas szafę żelazną do oszklenia.²³ Wkrótce dzięki poparciu zaprzyjaźnionego z rodziną Oremusów architekta Tadeusza Stryjeńskiego wyjechał na wystawę Światową do Paryża (1925), gdzie przyozdabiał polski pawilon metalowymi dekoracjami (kwiatonami). We Francji podjął dalszą naukę ślusarstwa artystycznego, kończąc trzyletnią Ecole des Arts et Métiers w Paryżu i pra-

cując w firmie ślusarstwa artystycznego Edgara Brandta. W czasie pobytu w Paryżu Władysław Oremus otrzymał srebrny medal za projekty metaloplastyczne w żelazie kutym od Chambre Syndicale de Serrurerie²⁴. Będąc we Francji starał się o pobyt w Szwajcarii. W r. 1927 wyjechał do Genewy, skąd pisał do ojca: „...Co za urocze miasto do wypoczynku. To nie jest Paryż, gdzie na każdym kroku słyszy się szmer motorów i trąb automobilowych. Ja zaraz dostaję rumieniec na takim powietrzu i doskonale wyglądam mimo to, że jestem zmęczony po podróży... używam świeżego powietrza i zachwyam się górami... w czwartek zaczynam artystykę u P. Wannera”²⁵. W Genewie pracował w pracowni ślusarskiej „Wanner et Cie Ferronnerie Arts”, jako rysownik i zastępca kierownika działu artystycznego. Potem wyjechał do Wiednia, gdzie uczył się w firmie Eisenkonstruktions-Werkstätte u Kunstschmiede Augusta Filzamera. Zwiedził Austrię i Włochy i w r. 1930 wrócił do kraju²⁶.

Pobyt i nauka Władysława Oremusa za granicą zażyły na dalszych losach zakładu. Po jego powrocie pracownia zdecydowanie przestawiła się na wyroby artystyczne. Po raz pierwszy w firmie Oremusów zaczęto młotkować żelazo. W r. 1937 Władysław uzyskał uprawnienia mistrzowskie i przejął kierownictwo warsztatu. Podobnie jak i ojciec Władysław angażował się w prace cechu. Już w r. 1938 zasiadał w Komisji Egzaminacyjnej ślusarzy. Od r. 1945 był członkiem zarządu Cechu Rzemiosł Metalowych, a od r. 1965 pełnił funkcję podstarszego w/w cechu²⁷.

Okres wojny i okupacji oraz niekorzystny dla rękodzielnictwa okres powojenny odbił się ujemnie na rozwoju rzemiosła w całym kraju, nie omijając też zakładu Oremusów. Po śmierci ojca w r. 1941 Władysław został właścicielem warsztatu. Po wojnie związał się z krakowską Akademią Sztuk Pięknych.



Wnętrze pracowni

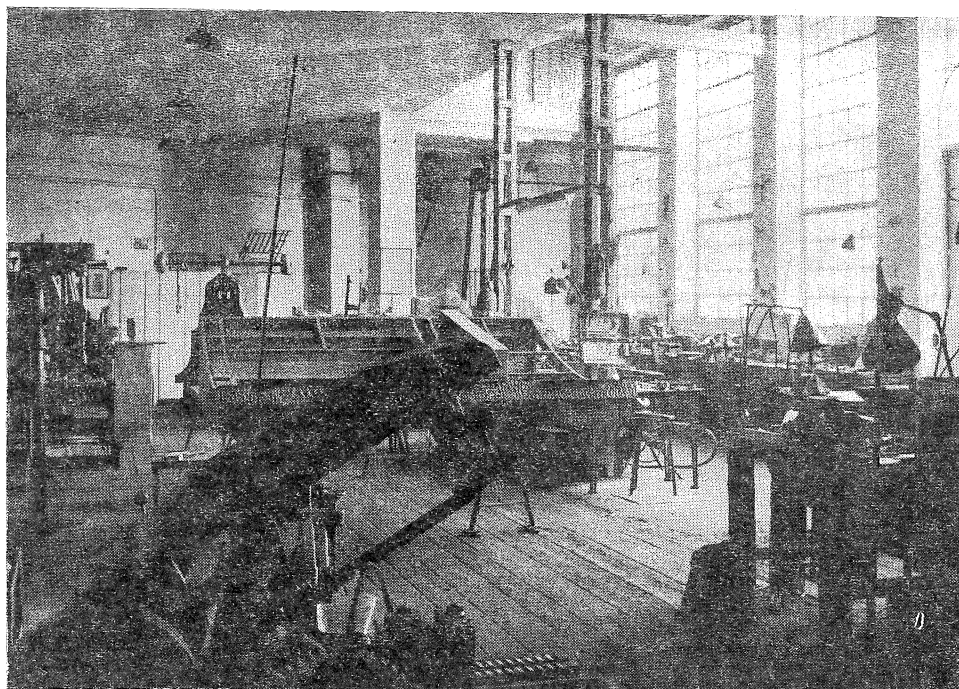
Od r. 1951 zakład jest wykorzystywany przez Wydział Architektury Wnętrz ASP jako pracownia metaloplastyczna, w której studenci mają możliwości zetknięcia się z warsztatem rzemieślniczym, oraz wykonują swoje modele, rzeźby itp. W książce uczniów odnotował od r. 1947 dwadzieścia sześć nazwisk uczniów, którzy wyzwolili się na czeladników, a kilku na mistrzów²⁸. Praca Władysława Oremusa jako nauczyciela akademickiego zbliżyła go do wielu wybitnych twórców z zakresu dekoracji wnętrz i rzeźby. Oremus prezentował swoje wyroby na wielu wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych, m.in. na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie (1936), na wystawie Internationale Handwerksausstellung w Berlinie (1938, brązowy medal), na Wystawie Pomorskiej z okazji 600-lecia miasta Bydgoszczy (1946, złoty medal), na Wystawie Rzemiosła Artystycznego w Wiedniu (1967)²⁹. Współpracował z krakowskimi muzeami, m.in. Muzeum Historyczne m. Krakowa powołało go na konsultanta w zakresie zabytków metalowych. Dla tejże placówki wykonał gablotę na kostium Lajkonika, uchwyty do halabard, lasek marszałkowskich, klucze do lad cechowych itp. Wyroby jego zdobią również inne krakowskie muzea³⁰. Od r. 1952 wykonał szereg prac dla Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Między innymi dostarczył szereg elementów dla otwartej w grudniu 1952 r. wystawy „Historia Wawelu”, jak np. kopię włóczyń św. Maurycego, zespół kutych w metalu lamp wiszących, okucia do gablot szklanych z modelami budowli wawelskich, uchwyty do kafli zabytkowych³¹.

Z ważniejszych prac wykonanych przez pracownię Władysława Oremusa należałoby wymienić: ołtarz do kościoła w Zawierciu (proj. J. Budziło), balustradę do kościoła św. Norberta w Krakowie, lampy kutą miedzianą nad wejściem do Katedry na Wawelu,

latarnię kutą w żelazie dla kościoła św. Idziego w Krakowie, kratę do okna zewnętrznego w Domu Matejki, rzeźby w metalu ustawione przed budynkiem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przy ul. Humberta, świecznik metalowy „Kościół Mariacki” (przekazał go do Muzeum Miedzi w Legnicy), balustradę kutą w miedzi u oo. Pijarów w Krakowie, kraty do budynku Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, bramę do Urzędu Stanu Cywilnego w Podgórzu, drzwi i kraty do pomieszczeń transformatora w Kościele Mariackim (proj. inż. Christ) oraz wiele tabernakulów dla kościołów krakowskich i z obszaru Polski pld.³². Pracownia wykonała też wszystkie prace metalowe przy ustawianiu po wojnie w 1957 r. ołtarza Wita Stwosza w Kościele Mariackim³³.

Obecnie pracownię prowadzi syn Władysława — Antoni. Po ukończeniu w r. 1964 Wydziału Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej pracował wspólnie z ojcem, a po jego śmierci w r. 1973 samodzielnie, w dalszym ciągu kształcąc uczniów i współpracując z ASP w Krakowie. Działa też w cechu. Jest przewodniczącym Sądu Cechowego, przewodniczącym komisji egzaminacyjnej w rzemiośle ślusarskim, członkiem Krajowej Komisji Rzemiosł Artystycznych. Był też królem kurkowym i nadal uczestniczy w inicjatywach Bractwa Kurkowego³⁴.

Zakład nadal specjalizuje się w wyrobach artystycznych. Do ważniejszych prac wykonanych przez pracownię Antoniego Oremusa należą m.in.: żyrandol i kinkiet do katedry w Szczecinie (proj. J. Budziło, 1973), tabernakulum do kaplicy dolnej w kościele w Bienczycach, zasłona na figurę cudowną do kościoła w Lipnikach koło Biecha (1973), do katedry w Kielcach m.in. kraty i lampy do krypty, drzwi na balkon (proj. A. Grabiwoda), krata i aureola wokół figury Matki Boskiej dla kościoła w Dębówcu



Wnętrze pracowni

koło Jasła (1976), urna z napisem „Prochy z pól bitewnych” do pomnika grunwaldzkiego (proj. W. Zin), latarnie na dziedzińcu klasztoru sióstr Dominikanek przy ul. Mikołajskiej w Krakowie (1977), tabernakulum do katedry w Białymstoku (proj. A. Szczepiński), ołtarz w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Borku Fałęckim (proj. J. Budziło, 1978), tabernakulum do kaplicy kościoła w Prokocimiu Nowym (proj. J. Biezanowski, 1978), tablica pamiątkowa z pobytu Jana Pawła II w Nowym Targu (proj. R. Otręba, 1980), drzwi kute do kościoła oo. Redemptorystów w Krakowie (1981). Jedną z najcenniejszych prac wykonanych ostatnio przez zakład jest ołtarz do kościoła Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Krakowie (proj. J. Budziło, 1981), przedstawiający m.in. dwanaście postaci³⁵. Antoni Oremus prezentował swoje wyroby na wielu wystawach. W r. 1974 otrzymał złoty medal na Ogólnopolskiej Wystawie Rzemiosł Artystycznych w Warszawie, za latarnię krakowską (proj. J. Budziło) i kratę kominkową, w r. 1978 złoty medal na Wystawie Rzemiosła Artystycznego w ramach VI Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej, w r. 1979 medal na Ogólnopolskiej Wystawie Rzemiosła Artystycznego w Warszawie, w r. 1981 na Wystawie Rzemiosła Artystycznego w Krakowie złoty medal za kratę do groty z figurą Matki Boskiej przy kościele w Andrychowie³⁶.

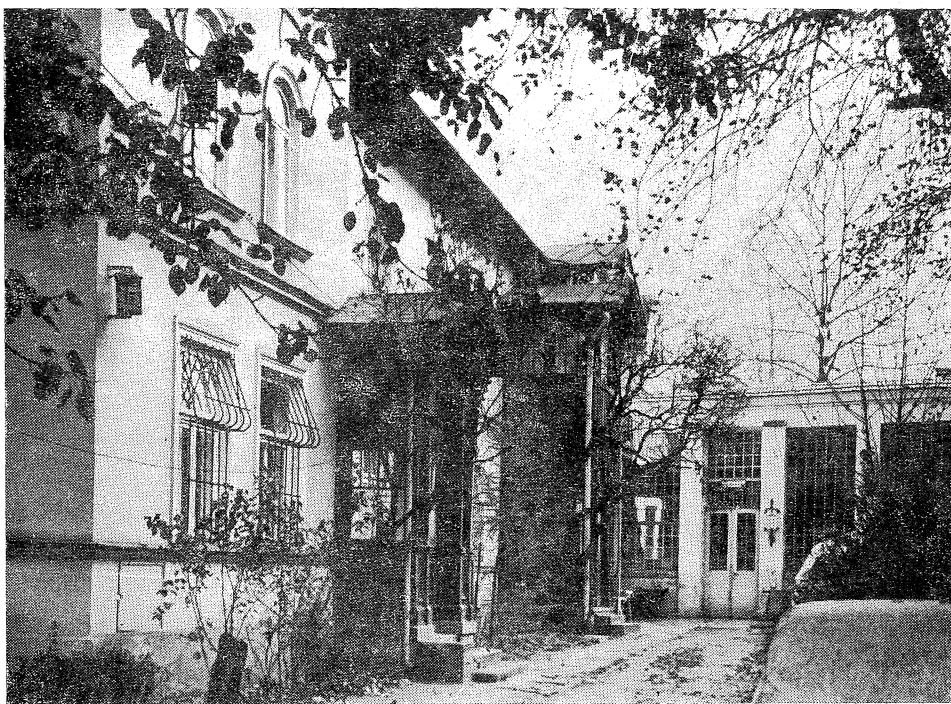
Od lat Oremus chętnie służy bezinteresowną pomocą we wszelkich sprawach. wymagających szybkiej interwencji fachowego artysty-rzemieślnika. Wymieńmy tylko prace reperacyjne przy tablicy upamiętniającej oswobodzenie Krakowa w r. 1918, którą umieszczono na Wieży Ratuszowej (1981), także prace nad tablicą poświęconą pamięci wielkiego polskiego rzeźbiarza X. Dunikowskiego (1975)³⁷.

Wspomnijmy też o najbardziej może dziwnym zamówieniu. Antoni Oremus wykonał dla prof. Do-

nalda Daube (wykładowca literatury amerykańskiej na UJ) szachy. Kute w żelazie stanowią bardzo interesujący wyrób: pionki to rycerze w hełmach z XVII w., gońcy mają hełmy husarskie, biały król koronę Zygmunta Starego, król czarny nosi strój i koronę Zygmunta III Wazy, konie mają zbroje XVII-wieczne, wieże jak z krakowskiego Barbakanu.

Od początku istnienia pracownia Oremusów z chęcią podejmowała inicjatywy dotyczące upiększenia miasta Krakowa i ochrony jego zabytków. Pracując nadal na starych maszynach zakupionych jeszcze przez założyciela firmy, które tworzą ciekawy zespół urządzeń technicznych, wykształciła kilka pokoleń mistrzów i czeladników ślusarskich, oraz przyczyniła się do pogłębienia wiedzy zawodowej studentów ASP, kontynuując bogate tradycje rodzinnego, a przede wszystkim krakowskiego rzemiosła.

Dom w którym obecnie mieszka rodzina Oremusów przy ul. Rakowickiej 15 zbudowano dla majstra ciesielskiego Adama Federowicza w r. 1878, według projektu architekta Antoniego Łuszczkiewicza. Pierwotnie parterowy został rozbudowany w r. 1897 pod kierunkiem Kazimierza Zielińskiego³⁸. Wtedy to nadbudowano piętro i przedłużono go w kierunku ulicy. Dom o charakterze willowym reprezentuje stylizowany eklektyzm z elementami „stylu uzdrowskiego”. Zbudowany na planie silnie wydłużonego prostokąta, jednotraktowy, o fasadzie symetrycznej, dziewięcioosiowej, z ryzalitami po bokach posiada w osiach sąsiadujących z ryzalitami drewniane ganki o profilowanych słupach, kryte niskimi daszkami dwuspadowymi, z bardzo ozdobnym detalem drewnianym, w typie budownictwa uzdrowskiego. Analogiczny charakter mają dekoracyjne stężenia ze sterczynami w szczytach ryzalitów. Kondygnacje podzielone są poziomo gzymsem kordonowym. Dom ma dachy siodłowe, o wysuniętych okapach wspartych na



Dom i zakład Oremusów —
widok od ul. Rakowickiej

profilowanych zakończeniach krokwi. W latach siedemdziesiątych usunięto na skutek zniszczenia ozdobny, drewniany parkan, który odgradzał podwórzec domu od ul. Rakowickiej.

Kolejni właściciele domu po A. Federowiczu, to: Maria Lehnerowa, następnie Herman i Regina Statter, od których, nieruchomość odkupił Jan Oremus wraz z żoną Marią z Kalinowskich³⁹.

Dom przy ulicy Rakowickiej jest ściśle połączony z pracownią ślusarską, co stanowi ciekawe zespolenie funkcji mieszkalno-wytwórczych, a równocześnie jest cennym przykładem wskazującym na tradycyjne kształtowania się tego typu zespolów.

P R Z Y P I S Y

¹ Archiwum Zakładu Ślusarstwa Artystycznego oraz rodziny Oremusów w ich domu w Krakowie przy ul. Rakowickiej 15 (papiery osobiste, świadectwa szkolne, kursów krajowych i zagranicznych, korespondencje, liczne wycinki z gazet, dyplomy oraz bogaty zestaw fotografii wyrobów i zdjęć osobistych). Polski Słownik Biograficzny, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1979, t. 24, s. 179 — „Oremus Jan Gwalbert (1877—1941)” oprac. F. Kiryk.

² J. Ziemkowski, *Monografia rzemiosła polskiego Krakowa i wojew. krakowskiego*, Lwów—Kraków 1939, s. 79.

³ PSB..., s. 179.

⁴ tamże, s. 70.

⁵ Archiwum Zakładu.

⁶ F. Kiryk, *Cechowe Rzemiosło metalowe, Tysiąclecie rzemiosł metalowych w Krakowie*, Kraków 1973, s. 63—78; inicjatorem opracowania i opublikowania w/w wydawnictwa był Władysław Oremus.

⁷ tamże, s. 70.

⁸ Plany pracowni w Archiwum Budownictwa Miejskiego, fasc. 735; L. w. hip. 58, dz. VI — Wesoła.

⁹ PSB, s. 179, J. Ziemkowski, op. cit. s. 81.

¹⁰ PSB, s. 179.

¹¹ Opis latarni zamieszczono w *Głosie Narodu*, nr z 17.09.1938 r. Nowa latarnia kuta z miedzi została umieszczona w miejsce starej. Inicjatywę jej ufundowania przez Zarząd Miejski podjął naczelnik Wydziału Oświaty Z. M. dr Tadeusz Kannenberg. Projekt latarni przygotował inż. architekt Marian Rice. Ze względu na wysokie walory artystyczne lampy i mistrzostwo jej wykonania warto poświęcić parę zdań jej opisowi. Latarnia nawiązuje stylistycznie do form relikwiarzy domkowych z doby romanizmu i wczesnego gotyku. Boki jej traktowane przeźroczczo posiadają wśród bogatej ornamentyki roślinnej cztery postacie patronów Polski: św. Floriana i św. Wacława z odpowiednimi emblematami ikonograficznymi. W górnej części latarni znajduje się herb Poraj będący herbem spoczywającego w kościele św. Marka, błog. Michała Gedroycia, oraz godło serce z krzyżem, będące herbem istniejącego tu niegdyś zakonu Cezarytów, zw. też w Krakowie „Markami”. Latarnia umieszczona na podstawie kamiennej była jednym z punktów podjętego przez zarząd Miejski programu przyozdabiania Krakowa szeregiem nowych artystycznych szczegółów.

¹² J. Ziemkowski, op. cit., s. 81.

¹³ PSB, s. 179.

¹⁴ F. Kiryk, op. cit., s. 346—347.

¹⁵ tamże; J. Ziemkowski, op. cit., s. 34; PSB, s. 179.

¹⁶ F. Kiryk, op. cit., s. 347.

¹⁷ J. Ziemkowski, op. cit., s. 34; PSB, s. 179.

¹⁸ tamże.

¹⁹ PSB, s. 179.

²⁰ Archiwum Zakładu.

²¹ F. Kiryk, op. cit., s. 78, s. 348.

- ²² Archiwum Zakładu.
²³ tamże.
²⁴ PSB, s. 179 — „Oremus Władysław (1906—1973)”,
oprac. F. Kiryk.
²⁵ Archiwum Zakładu.
²⁶ tamże; PSB, s. 179.
²⁷ PSB, s. 180.
²⁸ tamże.
²⁹ Archiwum Zakładu.
³⁰ tamże.

- ³¹ Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, syg. II 48,
II 46.
³² Archiwum Zakładu.
³³ tamże.
³⁴ tamże.
³⁵ tamże.
³⁶ tamże.
³⁷ tamże.
³⁸ Archiwum Budownictwa Miejskiego, fasc. 735.
³⁹ L. w. hip. 58, dz. VI — Wesoła.

